

Dariusz Wędzina  
Uniwersytet Wrocławski

## Kierunek „awangarda” – koncepcje odbudowy miast historycznych po II wojnie światowej na Dolnym Śląsku. Casus Legnicy i Lwówka Śląskiego

W wyniku zmian terytorialnych po 1945 r. w granicach Polski znalazły się – jako swoista rekompensata terytorialna za utratę 46% przedwojennego terytorium – miasta historyczne ziem wschodnich Rzeszy Niemieckiej. Było to blisko 300 miast Prus Wschodnich, Pomorza Zachodniego, Ziemi Lubuskiej, Śląska Dolnego, Opolskiego i części Górnego – tzw. Ziemie Odzyskane. Swoistą legitymizację tego procesu dość szybko znalaziono w „piastowskich korzeniach” nowego terytorium Polski<sup>1</sup>. Stan zachowania przejętych miast był bardzo różny. Część była zniszczona w znacznym stopniu (Szczecin, Gdańsk, Wrocław, Głogów), część zachowała się w stanie nienaruszonym lub jedynie zdewastowanym<sup>2</sup>. Spora grupa tych historycznych ośrodków uległa degradacji już po zakończeniu wojny, w wyniku zniszczeń dokonywanych przez Armię Czerwoną – celowych bądź przypadkowych – przed przejściem ich przez polską administrację<sup>3</sup>. Stąd zapewne pojawiają rozbieżności w ocenach stopnia ich zachowania – zwłaszcza w konfrontacji relacji świadków i zapisami w dokumentach<sup>4</sup>.

Miasto średniowieczne – to „modelowy niemal funkcjonalny twór piękna”, którego szczególnie cenną jakością

jest jego „integralność”, rozumiana jako idealne połączenie formy i funkcji, gdzie koegzystują harmonijnie użyteczność i estetyka tomistycznej teorii piękna, gwarantujące przebywającym w jego wnętrzu bezpieczeństwo i psychiczną harmonię<sup>5</sup>. Można to rozumieć także jako istotny dla pojęcia „miasta” aspekt związku jego urody z zasadami społecznymi tam rządzącymi<sup>6</sup>. Miasto tak pojmowane „spełnia niemal idealnie witrażarskie warunki kanonu określającego przydatność, trwałość i wynikającą z nich kształtność”<sup>7</sup>. Układy te to jedna z najcenniejszych wartości kulturowych naszego kontynentu – niezależnie, czy rozpatrujemy je jako wartość samą w sobie, czy też jako obszar prowadzenia działalności artystycznej<sup>8</sup>. Jak pisał Alick McLean: „Gotyckie miasto stanowi szczytowe osiągnięcie sztuki budowania miast w Europie pomiędzy okresem upadku Rzymu a rewolucją przemysłową”<sup>9</sup>. Zaś Rafał Eysymontt zauważa, że: „Miasto jest piękne, ponieważ jest miastem średniowiecznym” – a „to powszechne mniemanie spowodowało, że stało się ono niemal automatycznie przedmiotem ochrony konserwatorskiej”<sup>10</sup>. Mimo wielokrotnych zniszczeń oraz wielowiekowych naleciałości stylistycznych struktury te zasadniczo przetrwały

<sup>1</sup> Grabski (1945).

<sup>2</sup> Lubocka–Hoffmann (2004: 16–17). Jak pisze autorka, bogactwo zabytków zachowanych w miastach dolnośląskich i pomorskich wydało się oglądającemu je bezpośrednio po wojnie T. Chrzanowskiemu „darem losu ocalałym z pożogi”.

<sup>3</sup> Lubocka–Hoffmann (2004: 17).

<sup>4</sup> Szacuje się na przykład, że na Dolnym Śląsku kilkanaście miast (Wrocław, Głogów, Brzeg, Nysa, Opole, Ścinawa, Lubań, Strzelin, Strzegom) zostało zniszczonych w trakcie walk w 50–70%. Zniszczenia w kolejnych (Bierutów, Bolesławiec, Nowogrodziec, Żary, Żagań, Jawor, Trzebnica) wahały się od 20 do 30%. Zniszczenia mniejsze niż 30% dotknąć miały takich miast, jak: Bolków, Złotoryja, Chobienia, Żmigród, Prusice, Milicz, Ząbkowice Śląskie, Dzierżoniów i Lwówek Śląski. Przyjmuje się, że bez zniszczeń polska administracja przejęła miasta Pogórza Sudeckiego: Złoty Stok, Bardo Śląskie, Lądek, Bystrzycę, Kowary, Kłodzko, Chełmsko Śląskie, Jelenią Górę oraz Gryfów, Leśną i Lubomierz. Przyłęcki (1997: 110).

<sup>5</sup> Wykładnię teorii estetycznej integralności średniowiecznych miast dał Rafał Eysymontt, zob. Eysymontt (2006: 11–34).

<sup>6</sup> Na uwarunkowania dotyczące zależności między funkcją a strukturą miasta średniowiecznego zwraca też uwagę P. Johnson–Marshall w *The historical background of growth*, zob. Johnson–Marshall (1966: 11–19).

<sup>7</sup> Eysymontt (2006: 14).

<sup>8</sup> Przekonanie, że najistotniejszym elementem w miejskim zespole zabytkowym jest plan, podnoszono już w okresie międzywojennym (np. Alfred Lauterbach). II wojna światowa udowodniła też, że plan jest składnikiem najtrwalszym. Zniszczenia całych zespołów budowli nie zdołały zatrzeć czytelnej siatki ulic, placów, lokacyjnych parceli. Dylemat, jak powinna być traktowana przestrzeń miejska, rozważa Rafał Eysymontt, zob. Eysymontt (2006).

<sup>9</sup> McLean (2007: 262–265).

<sup>10</sup> Eysymontt (2006: 16).

do czasów II wojny światowej. Działania wojenne przyniosły katastrofalne zniszczenia i architektury, i tych struktur, a w konsekwencji – charakteru historycznych miast<sup>11</sup>.

Przyjmuje się, że na terytorium Polski (w granicach sprzed 1945 r., bez Kresów), w wyniku działań wojennych, aż 177 miejskich zespołów historycznych zostało zniszczonych w stopniu większym niż 50%<sup>12</sup>. Przed służbami konserwatorskimi pojawiły się wyzwania związane z „problemem” odbudowy i restytucji miast zabytkowych, szczególnie miast o średniowiecznym rodowodzie lokacyjnym. Pytano jaką przyjąć strategię postępowania z substancją miasta zniszczonego lub poważnie zdewastowanego, często z przerwą ciągłością kulturową<sup>13</sup>.

Analiza podjętych bezpośrednio po wojnie kompleksowych działań pozwala zauważyć, że inne były próby odbudowy zniszczonych miast Europy Zachodniej, inne w zrównanych miastach „bloku wschodniego”. Na zachodzie Europy „nie ulegano historycznym emocjom” i nie próbowano odbudowywać miast według ich wcześniejszych form. Zazwyczaj stosowano formy modernistyczne oraz nowoczesne rozwiązania architektoniczne i urbanistyczne – zgodnie

<sup>11</sup> W Wielkiej Brytanii zniszczeniu w wyniku bombardowań uległo 202 tysiące domów, a uszkodzonym kolejnych 4,5 miliona. Niemal doszczętnie zniszczone zostało Coventry i Clydebank. We Francji zniszczeniu uległo 460 tysięcy domów, a 1,9 miliona zostało uszkodzonych, Caen było zniszczone w 75%, Saint Lo i Hawr odpowiednio w 77 i 82%. Katastrofalne były też straty w ośrodkach staromiejskich w Niemczech. Zniszczenia niektórych innych miast niemieckich: Brunzswig – 90%, Chemnitz – 95%, Darmstadt – 99%, Drezno – 90%, Frankfurt nad Menem – 98%, Hamburg – 80%, Hildesheim – 90%, Kassel – 85%, Kolonia – 95%, Magdeburg – 90%, Monachium – 90%, Osnabrueck – 94%, Poczdam – 90%, Wessel – 97%, Würzburg – 90%, Lowe (2013: 23–33). Por. Florentin (1997).

<sup>12</sup> Rymaszewski (1989: 83); por. Majewski (2009: 21). Dziś coraz powszechniejsze jest twierdzenie, że dane te uwzględniały także powojenną dewastację miast i rozbiórki dokonywane po zakończeniu działań wojennych. Potwierdzają to relacje świadków i fotograficzna dokumentacja wykonywana bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych np. w Jeleniej Górze, Lubinie, Bolesławcu, Legnicy Lwówku Śląskim, Świdnicy czy Nysie.

<sup>13</sup> Dyskusję taką toczono już po zakończeniu I wojny światowej i przyjęto wówczas kompromis polegający na stosunkowo wiernej rekonstrukcji kształtu najcenniejszych zabytków monumentalnych oraz układów przestrzennych. Natomiast elementy składowe zabudowy mieszkalnej miast proponowano odtwarzać w sposób jedynie nawiązujący do jej przedwojennych gabarytów i podstawowych cech architektonicznej artykulacji, często upraszczając detale lub rezygnując z nich zupełnie. Dominowała zasada polegająca na pytaniu: „nie czy, tylko – jak odbudowywać” zniszczone ośrodki staromiejskie. Przy odbudowie miast (Antwerpia, Ypres czy Reims) nadawano budynkom – zarówno zabytkom monumentalnym, jak i architekturze mieszkalnej – dawny, historyczny charakter. Zob. <http://www.lesvillagesdetruits.fr> (data dostępu: 11 października 2015).

z zaleceniami *Karty Ateńskiej* z 1933 r. Przykładem takich przedsięwzięć mogą być Rotterdam, Hawr, Hamburg, czy też Frankfurt nad Menem, który według wizji Wenera Hebebranda, miał się stać jednym z najbardziej „awangardowych” miast Europy<sup>14</sup>. Modernistyczne koncepcje odbudowy dominowały także w powojennych planach w Wielkiej Brytanii – ilustracją diametralnego przekształcania starego centrum może być odbudowa – a właściwie budowa od podstaw – centralnej części Coventry. Nie było to jednak obowiązującą i powszechną zasadą. Zarówno we Francji, jak i na terytorium Zachodnich Niemiec, podejmowano także prace zmierzające w kierunku rekonstrukcji historycznych układów i form architektury. Przykładem może być odbudowa Rothenburga ob der Tauber według koncepcji Fritza Floriana, gdzie doszczętnemu zniszczeniu uległo 306 kamienic, częściowemu kolejne 52 oraz blisko 750 metrów murów miejskich z basztami, czy też odbudowa według koncepcji Louisa G. Arretche miasta Saint-Malo w Bretanii<sup>15</sup>. W NRD długo nie podejmowano prób odbudowy zniszczonych starych miast. Jednym z nielicznych wyjątków jest odbudowa starego centrum Lipska, gdzie w obręb lokowanego miasta wprowadzono budynki o charakterze wielofunkcyjnym. Sytuacja zmieniła się radykalnie po 1950 r. w związku z przyjętą *Uchwałą o odbudowie*, będącą prawną podstawą przeobrażania miast wschodniemieckich według sformułowanych 16 zasad urbanistyki. Zasady te poskutkowały modernistycznymi realizacjami w Berlinie, Cottbus, Erfurcie, Jenie czy Frankfurcie nad Odrą<sup>16</sup>.

Nieco odmiennie wyglądała sytuacja w powojennej Polsce. Analiza kierunków odbudowy zabytkowych miast w naszym kraju pozwala na stwierdzenie, że zapisy zawarte w dokumentach międzynarodowych właściwie nie miały znaczącego wpływu na kierunki i polską praktykę konserwatorską. Niewyobrażalna wcześniej skala zniszczeń – w tym całych, o wielkiej wartości historycznej i artystycznej, zespołów miejskich – nasuwała wątpliwości co do słuszności

<sup>14</sup> Durth, Gutschow (1993: 180–189). Tendencja wyboru tego właśnie kierunku w podejściu do zniszczonych miast niemieckich widoczna jest już w planach odbudowy tkanki zniszczonej nalotami alianckimi jeszcze przed zakończeniem działań wojennych. Opracowane w Berlinie przez ucznia Waltera Gropiusa – Hannsa Dustmanna plany przewidywały poszerzenie kilku ulic oraz wzniesienie w historycznym centrum nowoczesnych budynków handlowo-usługowych i reprezentacyjnych. Zob. Frank (2006: 179–195).

<sup>15</sup> Beaulieu (1993: 104–106); Hagen (2005: 94–112).

<sup>16</sup> O politycznym podłożu tych działań zob. m.in. Brandt (2003: 168–176).

i możliwości ich odbudowy<sup>17</sup>. Sytuacja ta spowodowała emocjonalne podejście do kwestii podnoszenia z ruin spuścizny kulturowej państwa i załamanie się zasady nieinterwencjonizmu<sup>18</sup>. Z pełną świadomością przekraczania doktryn konserwatorskich, w „uznaniu racji wyższego rzędu”, podjęto opracowywanie planów odbudów nakierowanych na odtworzenie i rekonstrukcję w historycznych formach całych zespołów miejskich (Warszawa, Poznań, Gdańsk, Wrocław, Opole). Teoretyczne uzasadnienie tego wyboru zostało zawarte w artykule pt. *Program i zasady konserwacji zabytków*, ogłoszonym w 1946 r. przez ówczesnego generalnego konserwatora zabytków Jana Zachwatowicza<sup>19</sup>. Działano tak m.in. z pobudek pozakonserwatorskich – odbudowa straconego dziedzictwa kulturowego była podporządkowana emocjom. Skala zniszczeń budziła w społeczeństwie lęk, wiązano ją nawet z utratą tożsamości narodowej. Mimo tego ścisła odbudowa z odtwarzaniem bryły, rzutu, rozplanowania i układu wnętrza, podziałów i dekoracji elewacji, z wykorzystaniem zachowanych elementów autentycznych, należała do postępowań wyjątkowych. Regułą było raczej programowe odstępstwo od pierwowzoru. Dla przykładu warto przywołać nagminny proceder skracania traktów odbudowywanych kamienic czy też diametralnej ingerencji w ich podziały wewnętrzne (*vide*: Jelenia Góra, Bolesławiec). Jednocześnie „skierowanie wysiłku na odbudowę kraju spowodowało zaniedbania w konserwacji zachowanych obiektów i zespołów, co wraz z postępującą degradacją użytkową i techniczną [...] znacznie powiększyło rozmiar zadań konserwatorskich”<sup>20</sup>. Kryją się pod tym konsekwencje szczególnie nas interesujące: degradacja techniczna i – w efekcie – decyzje o rozbiórce wielu miast i miasteczek na Ziemiach Odzyskanych<sup>21</sup>. Zapewne z tego powodu,

w pierwszym dziesięcioleciu po zakończeniu działań wojennych na całym Dolnym Śląsku (z wyjątkiem Wrocławia) zasadniczo dokonano odbudowy zniszczeń – ani wojennych, ani spowodowanych powojenną dekapitalizacją, a postępującej destrukcji miast nie mogły zahamować naprawy i remonty bieżące starej zabudowy<sup>22</sup>.

Analizując działania powojenne w tym obszarze, można stwierdzić, że władze PRL nie miały ani jednolitej koncepcji, ani konsekwencji w pomysłach na zagospodarowanie historycznych miast na Ziemiach Odzyskanych. Dotyczy to zarówno działań związanych z odbudową ośrodków: tych zniszczonych w trakcie działań wojennych, tych zniszczonych bezpośrednio po jej zakończeniu czy tych wszystkich dekapitalizujących się po wojnie w przyśpieszonym tempie. W konsekwencji historyczno-architektoniczna wartość i estetyka miast wydawały się mieć drugorzędne znaczenie. Przykładem mogą być zapisy dotyczące chociażby Lwówka Śląskiego z okresu powojennego „porządkowania” jego przestrzeni staromiejskiej – popadającej wówczas w ruinę, choć niezniszczonej w czasie wojennych. W dokumencie z 1953 r. czytamy: „w okresie silnego odgruzowywania miast i miasteczek śląskich celem odzysku cegły na odbudowę kraju, próbuje się na terenie Lwówka przemycić rozbiórki dokonywane nie celem odzysku cegły, ale kamienia dla celów – zdaje się – drogowych”<sup>23</sup>.

Przez pewien okres po 1945 r. także na Dolnym Śląsku dominowało myślenie w duchu *Karty Restauracyjnej* z 1931 r.. Czytelne jest to nie tylko w planach odbudowy w formach historycznych Wrocławia<sup>24</sup>, ale także w opracowywanych planach architektonicznych dla ubytków

wpasowywanie się w otoczenie oraz poszanowanie (zasadniczo) dla dawnych linii regulacyjnych.

<sup>22</sup> Śledząc kierunki odbudowy i stan dzisiejszy miast historycznych warto pamiętać o szczególnie brzemiennych w skutki rozbiórek miast na tzw. Ziemiach Odzyskanych na podstawie dekretu z dnia 26 października 1945 r. *O rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny*, decyzji rządu z 1949 r. *O ostatecznej likwidacji prywatnej przedsiębiorczości* (skutkującej ponownym wyludnieniem zasiedlonych po wojnie miast i miasteczek a w konsekwencji przerwanie ich ciągłości użytkowej) oraz powszechnego braku poszanowania – wręcz programowego niszczenia „śladów niemczyzny” w latach 1945–1950. Kluczowa dla ostatecznego procesu destrukcji zabytkowych miast Polski była Uchwała nr 666 Prezydium Rządu z dnia 20 sierpnia 1955 r. *W sprawie planowej akcji usuwania pozostałości zniszczeń wojennych w miastach i osiedlach*, której błędna interpretacja poskutkowała tragicznymi zniszczeniami „dziesiątków miast” na ziemiach zachodnich i północnych PRL, por. Sasaki (1956: 117–119).

<sup>23</sup> Dalej możemy przeczytać, że 98% obiektów na terenie śródmieścia zabytkowego Lwówka zbudowane jest z kamienia. Czerner (1953).

<sup>24</sup> Małachowicz (1985: 116–162).

<sup>17</sup> Ogólne zniszczenia dzieł sztuki i dóbr kultury szacuje się w Polsce na 45–55%; zob. Rymaszewski (1989: 83, 218).

<sup>18</sup> Polscy konserwatorzy, historycy sztuki i architekci w okresie międzywojennym wypowiadali się zasadniczo przeciw restauracjom i rekonstrukcjom – preferując zachowawczą konserwację; Rymaszewski (1989: 84).

<sup>19</sup> Małachowicz (2007: 49–53).

<sup>20</sup> Małachowicz (2007: 52).

<sup>21</sup> W latach 50. wcześniejszy impet pierwszego etapu odbudowy miast w formach historycznych ustąpił budowie architektury nasyconej nową socjalistyczną treścią, obleczonej w formy wyraźnie wyrosłe ze „starego” – czyli realizacjom w formach socrealistycznych. W odróżnieniu od nurtu wcześniejszego, nie starano się tu przywracać kamienicom form zbliżonych do zniszczonych. „Zapożyczając” detale historyczne, wzorując się na renesansie lub klasycyzmie, kreowano zupełnie nowe, stylistycznie odmienne od pierwowzoru, domy. Ich estetyczny wyraz mógł budzić wątpliwości, lecz zaletą było poprawne

w substancji zabytkowej Lwówka Śląskiego, Jeleniej Góry czy Legnicy<sup>25</sup>. Przyczyny nie do końca dziś rozpoznane – zapewne także ekonomiczne i społeczne<sup>26</sup> – doprowadziły do zdominowania przestrzeni miast dolnośląskich estetyką *Karty Ateńskiej* Le Corbusiera – swoistego manifestu antytradycjonalistów. Karta ta zawierała ustalenia niezwykle brzemienne dla kierunków kreowania przestrzeni urbanistyczno-architektonicznej w odbudowywanej po II wojnie światowej Europie, między innymi formy i estetyki przestrzeni staromiejskich – także dolnośląskich. Planiści powojenni szczególnie skwapliwie realizowali zapisy takie jak: „estetyczne dostosowanie nowego budownictwa do historycznych części miasta wywiera zgubne skutki. Wymagania tego rodzaju nie powinny być tolerowane w żadnej formie. . .” czy: „zabytki powinny podlegać ochronie jeśli [. . .] ich zachowanie nie następuje kosztem zmuszania ludzi do zamieszkiwania w niezdrowych warunkach”. Dzisiejszy obraz miast takich jak Lwówek Śląski, Legnica, Lubin czy Nysa wydaje się być wręcz egzemplifikacją sformułowań z *Karty*: „Zdarza się, że w niektórych wypadkach zburzenie niezdrowych domów i ruder znajdujących się wokół zabytków o wartości historycznej może zniszczyć wielowiekowy nastrój otoczenia. Jest to godne pożałowania, ale nieuniknione”<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> Opracowanie elewacji dla północnej pierzei Rynku w ramach studium historyczno-urbanistycznego miało „służyć jako podstawa do projektu architektonicznego zabudowy (zniszczonego w znacznym stopniu) Rynku. Nie w celu jakiegokolwiek rekonstrukcji budynków istniejących, lecz w celu odbudowy i częściowej rekonstrukcji budynków zabytkowych zniszczonych, oraz w celu poddania sugestii i ukazania charakteru dawnej zabudowy do uwzględnienia przy projektach nowych budynków i ewentualnej przebudowie istniejących”, zob. Legnica. Studium (1955).

<sup>26</sup> To właśnie partykularne interesy społeczno-polityczne były decydujące w przypadku zmian w wielu dolnośląskich miastach. Po odkryciu złóż miedzi w okolicach Lubina „W 1959 inżynierowie R. Jędraka i T. Kościuk opracowali koncepcję urbanistyczno-architektoniczną miasta, która musiała uwzględniać metamorfozę małego miasteczka w centralny ośrodek zagłębia przemysłowego”, zob. Steinborn (1969: 43).

<sup>27</sup> W świetle zbliżającego rozejścia się dróg konserwatorstwa europejskiego i polskiego po II wojnie warto przywołać jeszcze jeden zapis *Karty*, który zaważył na wybranych kierunkach odbudowy miast po zachodniej stronie „żelaznej kurtyny” i był powodem wieloletniej krytyki działań podejmowanych w Polsce, bezpośrednio po wojnie: „Użycie stylów przeszłości pod pretekstem estetyki w budynkach nowych, wzniesionych w dzielnicach historycznych, ma zgubne skutki. Utrzymywanie lub wprowadzanie tego zwyczaju nie powinno być tolerowane pod żadną postacią”, *Ustalenia IV Kongresu CIAM* [Międzynarodowy Kongres Architektury Nowoczesnej – przyp. Z. R.] w *Atenach* z 1933 r., za: Małachowicz (2007: 587–590).

Przełom lat 50. i 60. przynosi na Dolnym Śląsku kilka realizacji (Bolesławiec, Jelenia Góra, częściowo Wrocław) **odbudowy w formach historyzujących**. Kierunek ten można uznać za pomysł budowania „pastiszów” – nowych zabytków. Działania te nazywano też „rekonstrukcją twórczą”, a ich celem było uzupełnienie historycznej, odbudowanej lub rekonstruowanej zabudowy architekturą „podobną” dla uzyskania wrażenia harmonii i kompletności wnętrza architektonicznego. Na lata 1956–1960 przypada kierunek odbudowy miast nazwany architekturą zharmonizowaną<sup>28</sup>. Interesująca jest tu zarówno przyczyna świadomego odejścia przez architektów od odbudowy miast w stylach neohistorycznych, jak i estetyczne skutki tego procesu. W okresie tym, u progu modernistycznej inwazji w staromiejskie struktury, przeważa niechęć do odtwarzania form historycznych oraz obawa przed modernistycznym dysonansem. Nałożone na to poszukiwanie możliwości, jakie dawały nowe rozwiązania formalne i materiałowe (np. technologia żelbetu) zaowocowały „współczesną” architekturą harmonizującą z historycznym otoczeniem, a wymóg dostosowywania nowej architektury pod względem estetycznym i funkcjonalnym do charakteru i klimatu starych założeń urbanistycznych stał się podstawowym zaleceniem wszystkich wniosków konserwatorskich. Dolnośląskim przykładem tej tendencji może być twórczość Stefana Müllera. Jego zrealizowane projekty zabudowy części pierzei rynkowych w Jaworze i Legnicy były chwalone, ponieważ ich „[. . .] nowoczesna architektura harmonijnie wpisująca się zabytkowy kontekst, stanowiła nowatorski i unikalny wówczas przykład poszanowania dla historycznej tkanki urbanistycznej”<sup>29</sup>. Jak trudne jest jednak zharmonizowanie nowoczesnego obiektu z historycznym otoczeniem, dowodzi realizacja z tego samego okresu na Rynku w Bolkowie.

Po brzemienym w skutki estetyczne precedensie architektury ZOR-ów (Zakładów Osiedli Robotniczych) w latach 60., okres odbudów z zastosowaniem form historycznych uznano za zamknięty. Do wnętrza starych miast wkracza **modernizm** – etap odbudowy miast przypadający zasadniczo na lata 1960–1980. Ten okres, stanowiący programowy wręcz odwrót od form historycznych (i socrealizmu) i zachętnie się nowoczesnością form w architekturze i w urbanistyce, nałożył się na brak nowych, jasno sprecyzowanych

<sup>28</sup> Lubocka-Hoffmann (2004: 149–152).

<sup>29</sup> Wynurzenia (2009: 49).

i kompleksowych zasad konserwatorskich dla miast historycznych. Odrzucenie historii i tradycji czy odwrót od „zideologizowanych” form architektury historycznej znakomicie nadawały się jako pretekst do działań władz, zmierzających do zaspokojenia „głodu mieszkaniowego”, stanowiącego wynik kluczowych zmian społecznych. W konsekwencji tego, a także przyjęcia programu budowlanego unifikującego budownictwo (poprzez ujednoczenie technologii i wielkoseryjności produkcji), z zastosowaniem form opartych o proste formy geometryczne, płaskie dachy i swobodne traktowanie planów urbanistycznych, przestrzenie miast wypełniły „nowoczesne” osiedla mieszkaniowe. Jako miejsce realizacji tych „idealnych osiedli” u progu lat 60. urbanisci postanowili pozyskać dobrze uzbrojone tereny staromiejskie, zacierając tym samym ich lokacyjną, historyczną urbanistykę. Tendencja ta stała się wiodąca i w całej Polsce „zaowocowała” inwestycjami budowlanymi w formie prostych, sześciennych, pudełkowatych bloków mieszkalnych, wieżowców oraz pawilonów handlowych, realizowanych bez brania pod uwagę opinii i zaleceń konserwatorskich<sup>30</sup>. Wiązało się to z jeszcze jednym – chyba typowo polskim problemem: podczas długiego trwania w Polsce modernizmu realizacje architektoniczne na starych miastach powstawały z tandetnych materiałów, w niechlujnych technologiach i prymitywnych formach, w parze z którymi szło swobodne, nawet bezceremonialne traktowanie starych planów urbanistycznych<sup>31</sup>.

Kolejnym etapem (koncepcją) odbudowy miast europejskich – w tym i dolnośląskich – jest, czytelna już na początku lat 80., tzw. retrowersja. Jest to forma odbudowy (nie rekonstrukcji) zakładająca stosunkowo wierne nawiązanie do urbanistyki i skali dawnych miast. Czerpiąc z historycznej architektury i jej regionalnych, miejscowych cech, tworzy się jednocześnie nową jakościowo zabudowę – starając się nawiązywać swobodnie do charakteru i materiału historycznej architektury miejsca. W realizowanych zgodnie z tymi zasadami pracach (w Dreźnie, Szczecinie, Elblągu, Kołobrzegu czy też w Głogowie) podstawą jest większe poszanowanie wartości historycznych – szczególnie urbanistycznych

i. . . aspekty estetyczne (choć budzące wiele kontrowersji). Osobnym zjawiskiem jest występująca w całej Europie tendencja do zupełnie swobodnego traktowania obiektu historycznego – zarówno istniejącego, jak i odbudowywanego od podstaw. W wielu miejscach kontynentu po prostu „buduje się zabytki”, szukając dla tego procederu bardziej bądź mniej ideologicznie zasadnego wytłumaczenia. Przykłady tego nurtu to m.in. budowa zamków: książęcego w Wilnie i królewskiego w Berlinie.

Podążanie – można by rzec – pęd ku „awangardzie” form jest wręcz ostentacyjne (już od początku lat 60.) w przypadku dwóch cennych zespołów miejskich o średniowiecznym (dobrze czytelnym jeszcze w 1945 r.) rodowodzie, jakimi były Legnica i Lwówek Śląski. Oba miasta po zakończeniu II wojny pozostawały w niemal nienaruszonym stanie.

Legnica jako historyczny zespół urbanistyczny została wpisana do rejestru narodowych dóbr kultury decyzją ministra nr 371 z dnia 25 listopada 1956 r.<sup>32</sup> W pochodzącej z 1962 r. *Analizie stanu i architektonicznych oraz urbanistycznych wartości zabytkowych ośrodka staromiejskiego w Legnicy w zakresie zabudowy mieszkalnej*<sup>33</sup> wymienianych jest kilkaset kamienic w historycznych kwartałach lokowanego miasta, ujętego w elipsoidalny zarys dawnych murów miejskich. Pierwsze plany zagospodarowania przestrzennego dla legnickiego starego miasta powstawały pod koniec lat 50. Przyjęty w 1958 r. *Plan szczegółowy – koordynacyjny śródmieścia Legnicy* jako priorytet w planowaniu nowej kompozycji przestrzennej i plastycznej uznał przywrócenie równowagi między zainwestowaniem terenu a warunkami znośnego bytowania mieszkańców. Miano to uzyskać poprzez wyburzenia oficyn staromiejskich oraz spłykanie traktów mieszkaniowych budynków. Zapowiedzią kierunków postępowania z tkanką miejską w przyszłości były dwa kolejne zapisy zalecające: kompozycyjne wyodrębnienie zespołu staromiejskiego z otaczającej go zabudowy XIX-wiecznej (poprzez jej częściowe wyburzenie) oraz odsłonięcie i podkreślenie plastyczne najcenniejszych zabytków miasta, co możliwe jest także poprzez wyburzenia zabytkowej zabudowy o mniejszej wartości historycznej<sup>34</sup>. Całość staromiejskiego zespołu

<sup>30</sup> Warto zaznaczyć, że w Polsce istniały od czasów zakończenia wojny unormowania prawne regulujące zasady ochrony zabytków – także zespołów staromiejskich. Podstawowym dokumentem była przyjęta w 1962 r. *Ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach*. W latach 80. zaczęto też respektować zasadę konieczności opierania planów zagospodarowania przestrzennego dla miast historycznych na wytycznych konserwatorskich.

<sup>31</sup> Lubocka-Hoffmann (2004: 152).

<sup>32</sup> Układ urbanistyczny Stare Miasto wpisany został do rejestru zabytków w dniu 10 maja 1953 r. (decyzja nr 296/33/L).

<sup>33</sup> Zagrodzki (1962).

<sup>34</sup> Jednym z zaproponowanych rozwiązań było odsłonięcie bryły kościoła św. Jana od ul. Rycerskiej poprzez wyburzenie zabudowań „o niskiej wartości ekonomicznej i użytkowej i założeniu tu zieleńca z pergolą” [!].



Il. 1 Widok starego miasta w Legnicy w roku 1961 – z pierwszymi powojennymi wyburzeniami, lecz wciąż jeszcze zachowaną historyczną strukturą i zabudową. Fot. Stanisław Sadowski

urbanistycznego – jako wartość godna ochrony, pojawia się w *Studium historyczno-urbanistycznym do planu zagospodarowania przestrzennego miasta z 1954 roku*<sup>35</sup>. W tym niezwykle ciekawym opracowaniu pojawiają się zalecenia do planu zagospodarowania przestrzennego Legnicy, wyraźnie akcentujące walory i konieczność ochrony historycznego zespołu urbanistycznego jako całości. Wśród zaleceń czytamy tu m.in. o konieczności zachowania historycznego układu ulic i placów ośrodka historycznego, wszelkich linii zabudowania frontowych i tylnych w całym ośrodku historycznym. Zalecano tu także zachowanie wszystkich obiektów zabytkowych i troskę – przy odbudowie tych zniszczonych (np. wypalonych) – o zachowanie typu właściwego dla Legnicy. Twórcy opracowania zakładali też odbudowę zniszczonych budynków – zalecali robienie tego według zachowanego materiału i nieprzekraczanie gabarytów trzech kondygnacji. Kolejne zaś zapisy, dotyczące np. konieczności odtworzenia i udostępnienia w Rynku kramów czy też powrotu do historycznych

miejsz gospód, winiarni i piwiarni, znacznie wyprzedzają zapisy przyjęte przez międzynarodowe gremia w 1987 r. w Międzynarodowej Karcie Ochrony Miast Historycznych. Niestety, w Legnicy przyjęto zupełnie odmienną drogę postępowania. Jeszcze w latach 60. historycy i urbaniści legnicy toczyli bój o zachowanie jak największej ilości zabytków i za absolutnie niezbędne uważali odbudowę zgodnie z planami miasta historycznego, a nawet z zachowaniem linii i rysunku ścian frontowych, zdegradowanych, zniszczonych lub przeznaczonych do rozbiórki z przyczyn technicznych kamienic. Rok 1965 przyniósł ministerialny dokument – *Spis zabytków architektury i budownictwa*<sup>36</sup>, na podstawie którego autorzy *Studium historycznego Legnicy* dokonali weryfikacji miejskich obiektów i zespołów, dzieląc je na cztery grupy – od obiektów przeznaczonych do bezwzględnego zachowania, utrzymania i zagospodarowania, przez obiekty, które zalecano do zachowania i utrzymania w planie zagospodarowania przestrzennego jako te „o przeciętnej choć

<sup>35</sup> Dziewulski i in. (1954).

<sup>36</sup> Spis zabytków (1964).

bezspornej wartości architektonicznej i historycznej. . .”, po obiekty „o minimalnej wartości architektonicznej [. . .] których zachowanie nie jest determinowane usytuowaniem w zespole”. To ostatnie stwierdzenie jest o tyle interesujące, że dotyczy kamienic i ich ciągów przy najważniejszych dla historycznej siatki ulic (il. 1). Opracowanie to i tak nie miało większego znaczenia (sensu?), skoro w momencie jego publikacji wiele z obiektów ze wszystkich grup już wówczas nie istniało. Inwazja modernizmu rozpoczęła się tu bowiem w latach 1961–1962. Wówczas powstały pierwsze „nowoczesne” bloki przy Rynku projektu Stefana Müllera, jeszcze luźno utrzymujące dialog z architekturą historyczną poprzez nawiązanie do zabudowy parcelacyjnej artykulacją elewacji czy też ceramicznymi dachami. W latach kolejnych (1963–1968) zrealizowano osiedle Legnica Centrum. Działania te poprzedzone były niespotykanymi w skali europejskiej pracami rozbiórkowymi, w wyniku których zagładzie uległa większość z kilkuset zachowanych po wojnie kamienic mieszczańskich opartych o siatkę miasta lokowanego<sup>37</sup>.

Na zagospodarowanie staromiejskiej przestrzeni ogłoszono w 1965 r. konkurs architektoniczny, celem uzyskania rozwiązania centrum Legnicy pod względem techniczno-ekonomicznym<sup>38</sup>. Mimo że konkurs zakładał powiązanie projektowanego ośrodka z istniejącymi wartościami zabytkowymi, to w praktyce wszystkie nagrodzone prace zakładały niemożliwość ochrony zabytkowego centrum miasta oraz ostateczną rozbiórkę historycznej zabudowy z pozostawieniem jedynie najbardziej monumentalnych budowli – kościołów, ratusza i Akademii Rycerskiej. Przyjęta ostatecznie koncepcja zakładała zabudowę uzyskanej w ten sposób przestrzeni typowymi blokami mieszkalnymi<sup>39</sup>. Co charakterystyczne – mimo że nawet liberalne względem ochrony zabytków *Studium historyczne Legnicy* z 1965 r.<sup>40</sup> nakazywało „bezwzględne utrzymanie sylwety miasta wraz z charakterystycznymi dominantami wież”, to z wyróżnionych trzech projektów do realizacji wybrano właśnie ten zakładający wzniesienie sześciu punktowców-wieżowców usytuowanych

między historyczną ulicą Najświętszej Marii Panny i zamkiem. Autorami tego rozwiązania byli Roman Tunikowski i Zenon Prętczyński<sup>41</sup>. Wybór tej koncepcji doprowadził do ostatecznego unicestwienia przestrzeni historycznego miasta<sup>42</sup> (il. 2).

Drugim interesującym przykładem niemal całkowitej destrukcji historycznego ośrodka miejskiego o znaczącym wymiarze artystycznym i estetycznym jest Lwówek Śląski. Istniejąca tam jeszcze w 1945 r. zabudowa mieszczańska z XVI–XIX w. – zespół kamienic mieszczańskich w obrębie średniowiecznych fortyfikacji – w całości nadawała się do remontu<sup>43</sup> (il. 3). Mimo to od początku lat 50., wyburzano tu systematycznie poszczególne kwartały miasta, poczynając od pierzei rynkowych. Proceder ten doprowadził do rozbiórki 80% zabytkowych kamienic. Także nie brakowało tu głosów krytycznych – w jednej z ministerialnych ekspertyz możemy przeczytać:

Argumentem na pewno nie ostatnim, przemawiającym za remontem [kamienic we Lwówku – przyp. D. W.] jest konieczność naprawienia, przynajmniej w tej niewielkiej części krzywdy, jaka się stała miastu niezniszczonemu wojną, na przestrzeni 1945–1963. [. . .] Do końca jednak pozostanie tajemnicą system wyrwykowego wyburzania kamienic, powodujący niszczenie sąsiedniej zabudowy. Można przypuszczać albo złą wolę, albo kompletną niefachowość<sup>44</sup>.

Analogicznie jak w innych miastach, odbudowywanych według koncepcji modernistycznych, prace nad nową zabudową miasta zrealizowano stosując obowiązujące wówczas nowe technologie, wykorzystujące elementy prefabrykowane. Narzucało to w oczywisty sposób wybór koncepcji architektoniczno-urbanistycznej, którą opracował (dla pierzei rynkowych) zespół Bogna i Kazimierz Klimczewscy. Prace nad jej realizacją powierzono przedsiębiorstwu Miastoprojekt

<sup>37</sup> Eysymontt (2009: 32–33).

<sup>38</sup> Ogłoszony przez wrocławski oddział SARP, zob. Program (1965).

<sup>39</sup> W konkursie nie przyznano I miejsca. Trzy równorzędne nagrody II otrzymali: B. i K. Klimczewscy (SARP Wrocław), A. Kowalewski, M. Fikus i F. Jesionowski (SARP Opole), R. Tunikowski, Z. Prętczyński (SARP Wrocław). Dwie równorzędne nagrody III otrzymali: M. Budzyński i A. Kowalewski (SARP Warszawa), M. Rekaszy i St. Miroszewski (SARP Kraków).

<sup>40</sup> Legnica. Studium (1965).

<sup>41</sup> Konkurs nie był realizacyjny, a problemowy – ostateczny projekt osiedla Legnica Centrum opracowała, z wykorzystaniem elementów kilku prac konkursowych, Miejska Pracownia Urbanistyczna pod kierownictwem Z. Dytkowskiego.

<sup>42</sup> O paradoksy skutków Konkursu, czyli o usankcjonowaniu masowych wyburzeń w historycznym centrum miasta pisał Andrzej Basista, zob. Basista (1966: 191).

<sup>43</sup> W *Dokumentacji na odgruzowanie* z 1953 r. możemy przeczytać: „miasto przedstawia bardzo ciekawy układ urbanistyczny z dobrze zachowanymi obiektami i dużą ilością dobrze zachowanych kamienic mieszczańskich”, zob. Czerner (1953).

<sup>44</sup> Żaryn, Kotowski (1964).



Il. 2 Widok na powojenny dorobek urbanistyczno-architektoniczny starego miasta w Legnicy, stan dzisiejszy. W tle zrealizowane „Osiedle Centrum” wg konkursu SARP z 1965 r., po lewej zabudowa w konwencji retrowersji wzdłuż ul. N.M. Panny, na pierwszym planie modernistyczna galeria handlowa z przełomu XX i XXI w. Fot. Dariusz Wędzina



Il. 3 Cenny zespół barokowych kamienic przy północnej pierzei Rynku we Lwówku Śląskim w latach 60. XX w. Fot. Tadeusz Sierosławski, album *Lwówek Śląski – Kronika fotograficzna* w zbiorach Placówki Historyczno-Muzealnej w Lwówku Śląskim

Wrocław i prowadzono je w latach 1955–1970. Według tej koncepcji starano się zachować przynajmniej pierwotny układ przestrzenny miasta – nowa zabudowa „trzymała” się zasadniczo pierzei rynkowych i ulicznych. Zatarciu uległy jednak inne elementy lokacyjne – zwarty plan, charakter działki, kwartały zabudowy.

W obu tych miastach zachodził proces pierwotnie chaotycznej, następnie celowej i metodycznej destrukcji

średniowiecznej struktury urbanistyczno-architektonicznej i stopniowego zastępowania jej formami modernistycznymi, oderwanymi od lokalnej tradycji<sup>45</sup>. Introdukcja ta miała dalekosiężne skutki dla historycznego obrazu obu miast. W jej wyniku uległy zatarciu średniowieczne układy urbanistyczne, zniszczonych bezpowrotnie zostało wiele cennych obiektów architektury mieszczańskiej oraz powstały „układy miejskie” o trudnym do zaakceptowania z konserwatorskiego i estetycznego punktu widzenia wyrazie.

## Podsumowanie

Analizując działania architektoniczno-urbanistyczne, podejmowane na Dolnym Śląsku po 1945 r., można stwierdzić, że estetykę przestrzenną i architektoniczną większości miast zdominował modernizm (zwany ostatnio socmodernizmem). Zjawisko to jest tym bardziej interesujące, że możemy tu obserwować unikatowe w skali europejskiej przykłady transfiguracji. Ta unikalność polega głównie

<sup>45</sup> Trudno znaleźć precedens dla takiego działania w Europie. Jedyne z analogii – jednakże realizowane ze zgoła innych powodów – wydaje się być zagłada w latach 60. Mostu w dawnej Czechosłowacji, zob. Most (2008).



na dezintegracji środowiska kulturowego i zastępowaniu niezniszczonych wojną (lub nadających się do rekonstrukcji) historycznych przestrzeni miejskich formami ahistorycznymi. Obecnie w Europie podejmowane są próby przywrócenia integralności i poprawy wizualnych wartości miast historycznych (m.in. Hildesheim, Frankfurt nad Menem, Drezno czy Elbląg)<sup>46</sup>. Proces ten wart jest głębszej analizy, zwłaszcza w świetle zapisów przyjętych przez Zgromadzenie Generalne ICOMOS (International Council on Monuments and Sites, czyli Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków) w 1987 r. w Waszyngtonie w Międzynarodowej Karcie Ochrony Miast Historycznych, gdzie położono szczególny nacisk na ochronę zabytkowego charakteru miast wraz z jego materialnymi i niematerialnymi elementami.

Niestety – ośrodki staromiejskie na Dolnym Śląsku podlegają dalszej degradacji, także poprzez źle pojętą ich „estetyzację”. Podstawowe problemy to chaotyczne uzupełnienia architektoniczne i prace termomodernizacyjne, niweczące zupełnie pierwotne koncepcje „modernistów” z lat 60. oraz wprowadzające w przestrzeń miasta kontrowersyjną, trudną do zaakceptowania kolorystykę (il. 4).

## Bibliografia

- Basista 1966 = Andrzej Basista, „Centrum Legnicy – trzy wątpliwości uczestników konkursu”, *Architektura*, 4/5 (1966): 191–193.
- Beaulieu 1993 = Suzanne Beaulieu, *Saint-Malo et l'histoire*, Marc-Aurèle, Châteaubourg 1993.
- Brandt 2003 = Sigrid Brandt, „Konferencja Erfurcka 1956. Teorie urbanistycznej ochrony zabytków w kontekście orientacji urbanistycznej po 1945 r.”, w: *Der Umgang mit dem kulturellen Erbe in Deutschland und Polen im 20 Jh* (Postawy wobec dziedzictwa kulturowego w Niemczech i Polsce w XX wieku), red. Andrea Langer, Instytut Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2003: 163–165.

<sup>46</sup> Przykładem może być problem odbudowy ze zniszczeń wojennych Rynku w Hildesheim, realizowanej na początku lat 60. Tam oraz w innych miastach, głównie niemieckich, w następstwie dostrzeżenia dezintegralności historycznej i estetycznej miast po modernistycznej odbudowie, pojawiły się społeczne ruchy dążące do powrotu i ożywienia tożsamości kulturowej. W wielu ośrodkach doprowadziło to do ogólnego zanegowania estetyki modernizmu w przestrzeniach staromiejskich i ponownej introdukcji form historycznych. Obecnie działania te, których spektakularną formą był proces rewitalizacji Hildesheim, obserwujemy w innych miastach np. Wessel czy Frankfurcie nad Menem.



Il. 4 Rynek (pl. Wolności) we Lwówku Śląskim, stan obecny. „Modernistyczne” realizacje z lat 60., po termomodernizacji i w nowej kolorystyce z końca XX w. Fot. Dariusz Wędzina

- Czerner 1953 = Olgierd Czerner, Dokumentacja na odgruzowanie terenów śródmieścia historycznego zabytkowego miasta Lwówek Śląski, mps w zbiorach SOZ Jelenia Góra, 1953, sygn. A/A 865.
- Durth, Gutschow 1993 = Werner Durth, Niels Gutschow, *Träume in Trümmern, Stadtplanung 1940–1950*, DTV, München 1993.
- Dziewulski 1954 = Władysław Dziewulski, *Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, mps w zbiorach biblioteki Muzeum Miedzi w Legnicy, Legnica 1954.
- Eysymontt 2006 = Rafał Eysymontt, „Integralność krajobrazu miasta średnio-wiecznego”, w: *Integracja i dezintegracja w krajobrazie miast i miasteczek*, red. Rafał Eysymontt, Stowarzyszenie Historyków Sztuki. Zarząd Główny, Wrocław-Warszawa 2006: 11–34.
- Eysymontt 2009 = Rafał Eysymontt, Kod Genetyczny miasta. Średniowieczne miasta lokacyjne dolnego Śląska na tle urbanistyki europejskiej, Wydawnictwo Via Nova, Herder-Institut, Wrocław-Marburg 2009.
- Eysymontt 2009 = Rafał Eysymontt, „Najważniejsze przemiany urbanistyczne i architektoniczne po II wojnie światowej”, w: *Atlas historyczny miast polskich*, t. 4: Śląsk, z. 9: Legnica, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, Rafał Eysymontt, Mateusz Goliński, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009: 32–33.
- Florentin 1997 = Eddy Florentin, *Quand les Alliés bombardaient la France*, Tempus Perrin, Paris 1997.
- Frank 2006 = Lorenz Frank, „Dezintegracja i kontynuacja – rozwój historycznej Moguncji (Mainz)”, w: *Integracja i dezintegracja w krajobrazie miast i miasteczek*, red. Rafał Eysymontt, Stowarzyszenie Historyków Sztuki. Zarząd Główny, Wrocław-Warszawa 2006: 179–193.
- Grabski 1945 = Władysław Grabski, *Polska nad Nisą, Odrą i Pasłęgą*, nakładem autora 1945.
- Hagen 2005 = Joshua Hagen, “Rebuilding the Middle Ages after the Second World War: the cultural politics of reconstruction in Rothenburg od der Tauber, Germany”, *Journal of Historical Geograhpy*, 31 (2005): 95–112.

- Johnson-Marshall 1966 = Percy Johnson-Marshall, *Rebuilding Cities from Medieval to Modern Times*, Aldine Transaction, Chicago 1966.
- Legnica. Studium 1955 = *Legnica. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, oprac. Władysław Dziwulski i Stanisław Niemirko, Wrocław 1955–1956, mps w zbiorach Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Wrocław, sygn. PDNH 40a.
- Legnica. Studium historyczne 1965 = *Legnica. Studium historyczne*, opracowane w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej WBUA PWRN we Wrocławiu. Zespół Syntezy Miast pod kierunkiem inż. Aleksandra Krzywobłockiego, Wrocław 1965, zbiory prywatne Z. Dytkowskiego.
- Lowe 2013 = Keith Lowe, *Dziki kontynent*, Rebis, Poznań 2013.
- Lubocka-Hoffmann 2004 = Maria Lubocka-Hoffmann, *Miasta historyczne zachodniej i północnej Polski. Zniszczenia i programy odbudowy*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków. Delegatura Bydgoszcz, Oficyna Wydawnicza Excalibur, Elbląg-Bydgoszcz 2004.
- Majewski 2009 = Piotr Majewski, *Ideologia i konserwacja. Architektura zabytkowa w Polsce w czasach socrealizmu*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2009.
- Małachowicz 1985 = Edmund Małachowicz, *Stare miasto we Wrocławiu. Rozwój urbanistyczno-architektoniczny, zniszczenia wojenne i odbudowa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Wrocław 1985.
- Małachowicz 2007 = Edmund Małachowicz, *Konserwacja i rewaloryzacja architektury w środowisku kulturowym*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2007.
- McLean 2007 = Alick McLean, „Średniowieczna sztuka budowy miast”, w: *Gotyck. Architektura, rzeźba, malarstwo*, red. Rolf Toman, Wydawnictwo H.F. Ullmann [b.m.] 2007: 262–265.
- Most 2008 = Most. Zanik a vznik města. Z deniku architekta Vaclava Krajčičho, Most 2008.
- Program 1965 = *Program i warunki Konkursu Powszechnego, Problematycznego SARP nr 379 na projekt urbanistyczna Centrum miasta Legnicy*, Wrocław 1965.
- Przyłęcki 1997 = Mirosław Przyłęcki, „Zniszczenia wojenne i odbudowa historycznych miast Dolnego Śląska”, w: *Architektura współczesna w mieście zabytkowym*, red. Andrzej Żwierchowski, Rafał Eysymontt, Tadeusz Rudkowski, Typoscript, Wrocław 1997: 109–124.
- Rymaszewski 1989 = Bohdan Rymaszewski, *O przetrwaniu dawnych miast*, Arkady, Warszawa 1989.
- Saski 1956 = Kazimierz Saski, „Usuwanie śladów zniszczeń wojennych z miast i osiedli”, *Ochrona Zabytków*, 9/1–2 (1956): 117–119.
- Spis zabytków 1964 = *Spis zabytków architektury i budownictwa, seria A*, t. 1., Wydawnictwo Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, Warszawa 1964.

Steinborn 1969 = Bogusz Steinborn, *Lubin*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1969.

Wynurzenia 2009 = „Wynurzenia, czyli nic” – *SARP Komunikaty*, 3–4 (2009): 49.

Zagrodzki 1962 = Tadeusz Zagrodzki, *Analiza stanu i architektonicznych oraz urbanistycznych wartości zabytkowych ośrodka staromiejskiego w Legnicy w zakresie zabudowy mieszkalnej*, mps w zbiorach Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu Delegatura w Legnicy, Legnica 1962.

Żaryn, Kotowski 1964 = Stanisław Żaryn, Bogdan Kotowski, *Opinia techniczna o stanie istniejących obiektów zabytkowych zespołu zabudowy mieszczańskiej we Lwówku Śląski (na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki – Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków) i przekazana 16.03.1964 r. Prezydium WRN* Wyd. Kultury Woj. Konserwatorowi Zabytków, mpis w zbiorach SOZ Jelenia Góra, sygn. A/A 850.

## Summary

### Direction: “avant-garde” — concepts of reconstruction of historical cities after the Second World War in Lower Silesia. The case of Legnica and Lwówek Śląski

When analyzing the architectural and urban activities undertaken in Lower Silesia after 1945, it can be concluded that the spatial and architectural aesthetics of most cities was dominated by modernism (recently referred to as socmodernism). This phenomenon is even more interesting, as here we can see examples of transfiguration unique in Europe. The said uniqueness stems from the disintegration of cultural communities and the replacement of historic urban spaces, not destroyed during the war (or reconstructable), with ahistorical forms. Currently in Europe, attempts are being made to restore the integrity and improve the visual values of historic cities (Hildesheim, Frankfurt on the Main, Dresden, Elbląg). This process deserves a deeper analysis, especially with regard to the resolutions adopted by ICOMOS General Assembly in 1987 in Washington, in the International Protection Bill of Historic Cities, with a major focus on the protection of monumental character of cities along with their material and non-material elements.

Unfortunately, old-town centres located in Lower Silesia are subject to further degradation – also because of the mistakenly understood “aestheticisation”. The fundamental problems are chaotic architectural “fillings” and thermal modernisation works, which entirely destroy the original concepts of 1960s’ “modernists” and introduce controversial and hard to accept colouring into the urban space.